

Piła, dnia 16 maja 2013 r.

Pan  
Bartosz Kownacki  
Poseł na Sejm RP  
Przewodniczący Nadzwyczajnej  
Podkomisji Sejmowej  
Warszawa

Szanowny Panie Przewodniczący.

Jestem niezmiernie zadowolony z wyboru Pana na Przewodniczącego Nadzwyczajnej Podkomisji Sejmowej ds. rozpatrzenia projektów ustaw o ogrodach działkowych i składam z tego tytułu gratulacje.

Z uwagą wysłuchałem i obejrzałem Pana wystąpienie w Sejmie w dniu 17 kwietnia 2013 r. podczas pierwszego czytania projektów ustaw o ogrodach działkowych i muszę powiedzieć, że jest najbardziej trafny wybór.

Ufam, że pod Pana przewodnictwem członkowie Nadzwyczajnej Podkomisji opracują projekt ustawy, który nie doprowadzi do rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, nie pozostawi ogrodów samym sobie, nie pozbawi nas prawa do gruntu, nie doprowadzi do nacjonalizacji i komunalizacji mienia wypracowanego przez nas działkowców, nie doprowadzi do podporządkowania działkowców władzom gminnym oraz nie zgodzi się na pozbawienia naszej autonomii.

Piszę do Pana Posła, jako działkowicz, ale także działacz społeczny na szczeblu ogrodu i okręgu piłskiego. Okręgu niedużego, w którym funkcjonują 83 Rodzinne Ogrody Działkowe, w których usytuowanych jest ponad 16 tysięcy działek. Znane mi są problemy, które nurtują działkowców, a także sprawy, które są przedmiotem działania członków samorządów ogrodowych i naszej organizacji.

I kiedy zapoznałem się z założeniami do projektu ustawy autorstwa posła Stanisława Huskowskiego z PO, a potem oficjalnym projektem tego ugrupowania ogarnęło mnie przerażenie. Jak partia nosząca w nazwie *obywatelska* może w demokratycznym państwie prawa proponować likwidację organizacji pozarządowej, jaką jest PZD, wygaszać prawa do gruntu nabyte od Państwa zgodnie z prawem na okres 99 lat, nacjonalizację i komunalizację oraz inne nieprzyjemne rozwiązania prawne dla działkowców? Czy posłowie z PO nie wiedzą, że rozwiązanie społecznej organizacji pozarządowej może nastąpić tylko i wyłącznie wyrokiem sądowym? **Propozycje Platformy Obywatelskiej to rozwiązania stosowane w minionej epoce.**

Nie sposób przecenić roli naszego Związku w rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce. PZD jest także członkiem organizacji międzynarodowej. Dzięki jedności i zjednoczeniu jesteśmy widziani i słyszani. To my zrzeszeni w Związku opracowaliśmy wspólny obywatelski projekt ustawy o ROD, który spełnia wymogi wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zapewnia działkowcom ich prawa nabyte i wprowadza pluralizm w tworzeniu stowarzyszeń ogrodowych.

Bez Związku ogrody będą rozdrobnione, rozbite, niektóre zlikwidowane, a deweloperom będzie żyło się coraz lepiej, bo przecież na działkach nie będą spędzali urlopu jak to czyni spora

grupa działkowców.

Pozbawienie praw nabytych spowoduje utratę naszej autonomii, a działkowcy nie będą mogli podejmować uchwał i rozwijać swoich ogrodów bez zgody właściciela gruntu.

Ile posłowie PO muszą mieć w sobie złej woli, by ignorować głos niespełna miliona podpisów poparcia oraz wyrażanych w formie stanowisk, listów i petycji w obronie „obywatelskiego projektu...”. Jakie jest faktyczne poparcie dla projektu ustawy PO? Dotychczas nieznany mi jest żaden dokument czy stanowisko działkowców popierających ten projekt.

Tak chwalony przez posłów PO ich projekt spotkał się także z krytyką Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W opinii SN zawarte są zastrzeżenia, z których wynika, że działkowcy nie będą właścicielami altan i nasadzeń na działkach, projekt PO nie ustanawia na rzecz stowarzyszenia żadnego tytułu prawnego do nieruchomości, podważa również propozycję nacjonalizacji i komunalizacji majątku wypracowanego przez działkowców. Wreszcie z opinii Sądu Najwyższego wynika, że wyrok TK nie nakazuje likwidacji PZD.

Należy zadać sobie pytania:

- **Czy projekt ustawy PO realizuje postanowienia wyroku TK?**
- **Komu i czemu służą propozycje uregulowań prawnych w projekcie PO?**
- **Kogo reprezentuje PO składając taki projekt ustawy? – na pewno nie działkowców.**

**Szanowny Panie Przewodniczący!**

Apeluję o przyjęcie społecznego głosu wyrażonego w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Nie można dopuścić do zniszczenia wielopokoleniowego dorobku działkowców.

Zapewne na ręce Pana Przewodniczącego wpływa wiele listów od działkowców i stanowisk z ogrodów. Wyrażam przekonanie, że wszystkie są czytane przez Posłów Nadzwyczajnej Podkomisji po to, by wysłuchali głosów swoich wyborców i nie zapominali, dla kogo procedowany jest projekt ustawy.

List przesyłam do wiadomości:

- Krajowa Rada PZD w Warszawie
- Okręgowy Zarząd PZD w Pile

*z wyrazami szacunku  
i osobistym podziwieniem*  
*Andrzej Kierkuć*